

# Janusz Borucki

---

## Rozwój doktryny Kościoła katolickiego w kwestii stosowania kary śmierci

---

Studia Włocławskie 6, 149-157

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ BORUCKI

## ROZWÓJ DOKTRYNY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W KWESTII STOSOWANIA KARY ŚMIERCI

Życie ludzkie jest bezcennym skarbem, którego należy strzec i chronić. Jest to podstawowym zadaniem każdej władzy. Jednocześnie władze wielu państw, w ramach wymiaru sprawiedliwości, stosowały, a niektóre nadal stosują karę śmierci. Także nauczanie Kościoła na temat dopuszczalności kary śmierci ulegało pewnym modyfikacjom, w wyniku coraz pełniejszego i wszechstronnego spojrzenia na tę problematykę.

### 1. Rys historyczny doktryny katolickiej

Nauczanie Jezusa Chrystusa, utrwalone na kartach Ewangelii i dopełnione w listach apostoelskich, nie zawiera radykalnej negacji kary śmierci. Apostoł Paweł, poruszając tę tematykę, opowiadał się za jej umiarkowaną akceptacją. Historia nie zna żadnego wybitniejszego filozofa w starożytnej Grecji czy Rzymie, który by zanegował dopuszczalność kary śmierci. Platon, Arystoteles i Seneka wyraźnie ją akceptowali.<sup>1</sup> Dlatego też dla chrześcijan I i II wieku „prawo miecza” przysługujące piastunom władzy państwowej nie stanowiło moralnej obrazy. Potępiano różne formy dzieciobójstwa, przerywania ciąży, walki gladiatorów, lecz co do kary śmierci nie zgłaszano zastrzeżeń. Co więcej, znalazły się wybitne postacie, które jednoznacznie opowiadały się za karą śmierci.

Klemens Aleksandryjski, apologeta chrześcijański z II w., w dziele *Stromata* nie tylko aprobuje stosowanie kary śmierci w krańcowych przypadkach naruszania prawa, ale usprawiedliwia to prawo, stwierdzając, że rzecz się ma podobnie jak z chirurgiem wycinającym organ nie nadający się do leczenia. W ten sposób Klemens Aleksandryjski, kierując się wypowiedziami Seneki, zapoczątkował moralno-teologiczną teorię kary śmierci, która nieco później znalazła licznych kontynuatorów, choć nie aprobowali oni w pełni tak zdecydowanego stanowiska w tej sprawie.<sup>2</sup>

Tertulian, żyjący na przełomie II i III wieku, poruszając w swoich dziełach problematykę kary śmierci podkreślał, że chrześcijanin nie może podejmować się funkcji sądenia, w której kompetencji leży wydawanie wyroków śmierci. Tę negatywną ocenę kary śmierci daje się zauważyć także u Orygenesesa. Głosił on, że sądownicza praktyka w zakresie kary śmierci jest zarezerwowana dla władzy państwowej, ówczesnie pogańskiej. Z tego też tytułu stanowi dziedzinę życia, do której chrześcijanie nie powinni się włączać, o ile mają pozostać wierni Ewangelii.

Poglądy św. Cypriana na temat dopuszczalności kary śmierci są niejasne. W liście do Demetriana zdaje się przyznawać władzy państwowej prawo do wykonywania kary śmierci.<sup>3</sup>

Laktancjusz, żyjący na przełomie III i IV wieku, pisarz mocno trzymający się zasad ewangelicznych, w dziele *De ira Dei* wspomina, iż dobrze czyni ten, który złych ludzi karci. Ale chrześcijanie powinni złożyć życie w ofierze, byleby nie splamić się rozlewem krwi bliźniego, nawet nastającego na nich.<sup>4</sup>

Duże znaczenie dla stanu poglądów na problematykę kary śmierci miało nowe ustosunkowanie się państwa do religii chrześcijańskiej i Kościoła poprzez wydanie w roku 313 przez cesarza Konstantyna Wielkiego edyktu tolerancyjnego w Mediolanie. Chrześcijanie otrzymali wtedy możliwość zasiadania na wysokich stanowiskach państwowych, nie wyłączając władzy sądowniczej.

Wiele informacji o stosunku do kary śmierci dostarcza twórczość św. Augustyna. Wypowiadał się on za stosowaniem kary śmierci, dla powstrzymania szerzących się nadużyć w świecie chrześcijańskim. Uważał on, że władzom chrześcijańskim przysługuje prawo do wymierzania stosownych kar, celem poskromienia nadużyć ze strony heretyków i schizmatyków.<sup>5</sup>

W celu obrony swych braci chrześcijan św. Augustyn w liście do władz sądowniczych Afryki Północnej prosił co prawda, aby mając na uwadze miłosierdzie Boże nad każdym człowiekiem, nie od razu uciekały się do stosowania kary śmierci, ale próbowały znaleźć inne środki, które mogłyby przyczynić się do zmiany myślenia i naprawienia krzywd. Jednocześnie bardzo mocno podkreśla, cytując fragment Listu do Rzymian (13, 4), aby mieli świadomość tego, że nie bez przyczyny dzierżą miecz i są sługami Bożymi, wymierzając karę tym, którzy źle postępują; jeżeli dla pohamowania złości przewrotnych ludzi niczego innego nie ustanowiono, to należy pozbawić takich życia. W koncepcji św. Augustyna chrześcijański ideał szacunku dla życia ludzkiego przestał się kłócić z przyznanym pogańskiemu państwu prawem do stosowania kary śmierci. Również państwo chrześcijańskie, tzn. takie, które

nie tylko tolerowało chrześcijańską religię i Kościół, ale przyjęło chrześcijańskie zasady za podstawę swego działania, mogło w granicach określonych przez moralne prawo Boże stosować karę śmierci, nie tracąc przez to swego chrześcijańskiego charakteru. Pod tym względem teoria św. Augustyna stanowiła rzeczywistą innowację w rozwoju chrześcijańskiej doktryny o karze śmierci.<sup>6</sup>

Tę samą koncepcję myślenia o karze śmierci przyjęły państwa chrześcijańskie. Podane przez św. Augustyna normy zostały wpisane do zbiorów nazwanych *Konstytucjami Apostolskimi* z IV i V wieku. Wynika z nich jednoznaczne stwierdzenie, iż pozbawienie człowieka życia, jako kara za popełnione zbrodnie, jest dopuszczalna, lecz z zastrzeżeniem, iż wydanie takiego wyroku leży wyłącznie w kompetencji władzy państwowej.<sup>7</sup>

Taka koncepcja stosowania kary śmierci została przeniesiona przez Kościół w okres wczesnego średniowiecza w tym stanie, jaki osiągnął w końcowej fazie istnienia politycznych struktur starożytności.

Wydarzenia końca XII i pierwszej połowy XIII wieku doprowadziły do sytuacji, która średniowiecznego obrońcę wiary postawiła w obliczu nowego zagrożenia. Pojawiły się bowiem w tym czasie i szybko zaczęły się rozwijać herezje katarów, albigensów i waldensów. Zwolennicy tych sekt, obok licznych błędów dogmatycznych, głosili hasła radykalnej równości gospodarczej i społecznej, ponadto domagali się zniesienia służby wojskowej oraz kary śmierci.

W obliczu takiego niebezpieczeństwa Kościół i zagrożone w swych prawno-społecznych strukturach państwo podjęły działania, które w końcowej fazie doprowadziły do powstania specjalnej instytucji sądowniczej, powszechnie nazywanej inkwizycją. Początkowo działalność inkwizycji nie ograniczała się do wymierzania kary śmierci, lecz przede wszystkim miała sprowadzać synów marnotrawnych na łono Kościoła. Wielkie zasługi w tym względzie należy przypisać św. Dominikowi walczącemu z waldensami, jak również popierającemu to dzieło papieżowi Innocentemu III. Wystosował on specjalny dekret, w którym upominał władzę państwową, by kary śmierci nie wymierzała zbyt pochopnie, lecz by każdy zły czyn został najpierw dobrze zbadany i oceniony. Powierzał wymierzanie kary władzy państwowej, podkreślając również, iż nie popełnia grzechu śmiertelnego ten, który słusznie orzeka wyrok śmierci.<sup>8</sup>

Taką postawę możemy dostrzec również w wypowiedziach Soboru Laterańskiego IV z 1215 r. Opierając się na stwierdzeniu Listu do Rzymian (13, 4), Sobór przekazał władzę sądowniczą, a co za tym idzie wymierzanie kary śmierci, wyłącznie władzy świeckiej. Wprowadził jednocześnie całko-

wity zakaz udziału osób duchownych w rozprawach sądowych ferujących wyroki śmierci. Nie powstrzymało to jednak procesu rozwijania się herezji. Dlatego papież Honoriusz III (1216-1227) dał prawne podstawy określające strukturę i działalność inkwizycji jako kościelnej instytucji sądowniczej. Mając na uwadze rozprzestrzeniające się herezje, papież Grzegorz IX w ogłoszonej w 1231 r. konstytucji *Excommunicamus et anathematisamus* sformułował zasady jej działania. Stwierdził, że jedyną władzą do przeprowadzenia śledztwa, procesu i wydania wyroku w sprawach dotyczących osób podejrzanych o herezję są władze Kościoła.<sup>9</sup> Dokument papieża ogranicza w tym zakresie władzę państwową tylko do roli pomocnika, odbierając jej tym samym możliwość działania na polu sądowym.<sup>10</sup>

Momentem wielce znaczącym dla nauki i prawodawstwa kościelnego była Reformacja. Aktem dotykającym problemu kary śmierci było wydanie przez papieża Leona X w roku 1520 bulli *Exsurge Domine*, w której potępił wśród wielu innych zdań Lutra również tę tezę, iż niezgodne z wolą Ducha Świętego jest palenie na stosie heretyków.<sup>11</sup>

Na trwających 18 lat sesjach Soboru Trydenckiego nie poruszono kwestii kary śmierci. Dokonał tego Pius V, zbierając obrady soborowe w jedną całość, a mianowicie w *Katechizm trydencki*. Umieszczono w nim zdanie, iż przykazanie „Nie zabijaj” nie jest naruszane, gdy kara śmierci jest wykonana z polecenia władzy publicznej, która posiada prawo życia i śmierci, gdy jest stosowana wobec sądnego i skazanego zbrodniarza zagrażającego życiu niewinnych ludzi, gdy chodzi o przypadkowe zabójstwo czy zabicie niesprawiedliwego agresora w obronie własnej. *Katechizm* podkreślał ponadto, iż nie mają grzechu ci, którzy wykonują karę śmierci, mając zezwolenie władzy publicznej.<sup>12</sup>

Pierwsza oficjalna wypowiedź Kościoła na temat kary śmierci znalazła się w dokumentach papieża Leona XIII. Zaznaczył on wyraźnie, iż nikt poza publiczną władzą sądowniczą nie ma prawa pozbawić kogokolwiek życia. Podobnie wyrażają swą myśl dwaj papieże XX wieku – Pius XI i Pius XII. Pierwszy z nich w encyklice *Casti connubii* z 1930 r. wyjaśnia, iż stosowanie „prawa miecza”, czyli prawo do wydawania wyroków śmierci, odnosi się wyłącznie do złoczyńców. Stanowisko to papież musiał zająć w stosunku do ówczesnych teologów, którzy usprawiedliwiali legalną dopuszczalność przerywania ciąży. Natomiast Pius XII ustosunkował się do kary śmierci dwukrotnie, ale za każdym razem w kontekście innego zagadnienia. W wypowiedziach swych papież przeprowadził obronę między innymi niezbywalnego prawa człowieka do życia przed zakusami wszechwładzy państwa.<sup>13</sup>

Po Piusie XII, który zmarł w 1958 r., Nauczycielski Urząd Kościoła przez prawie 40 lat nie zabierał głosu na temat kary śmierci. Nie wypowiedział się na ten temat Sobór Watykański II, nie uczynił tego też żaden z następców Piusa XII, aż do czasów Jana Pawła II.<sup>14</sup>

## **2. Współczesne nauczanie i ustawodawstwo**

### **2.1. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r.**

Nowy Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r., zatwierdzony przez Jana Pawła II, nie wypowiada się bezpośrednio na temat kary śmierci. Odnośnie do problematyki przestępstw i kar w ogólności w kanonie 1311 czytamy: „Kościół posiada wrodzone i własne prawo wymierzania sankcji karnych wiernym popełniającym przestępstwo”. Prawo kodeksowe odnosi się do sfery duchowej człowieka. Takie stanowisko Kościoła z góry zakłada niemożność stosowania kary śmierci, gdyż odnosi się ona do sfery fizycznej człowieka, a nie duchowej.

Kodeks w kan. 1317 zaleca, aby sankcje karne były ustanawiane tylko wtedy, gdy są one rzeczywiście niezbędne do lepszego zagwarantowania dyscypliny kościelnej. Prawodawca wymaga również, by karanie wiernych należało do środków ostatecznych w pastoralnej działalności Kościoła. Zgodnie bowiem z kan. 1341 kary można wymierzać dopiero wówczas, gdy wyczerpane zostały wszystkie inne możliwości oddziaływania mające skłonić sprawcę do naprawienia zgorzenia, wyrównania naruszonej sprawiedliwości oraz doprowadzić do poprawy samego winowajcy.

Wymiar kary jest działaniem ludzkim, dlatego mogą wystąpić w tym zakresie pewne niedoskonałości lub nadużycia. Postanowienia Kodeksu prawa kanonicznego świadczą jednak o dążeniu prawodawcy do tego, aby z jednej strony skutecznie zagwarantować sprawiedliwy wymiar kary, z drugiej zaś, by zaistniała niesprawiedliwość można było naprawić.

### **2.2. Encyklika *Evangelium vitae***

Encyklika Jana Pawła II *Evangelium vitae* poświęcona jest życiu ludzkiemu od chwili jego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Papież na samym początku podkreśla teologiczne fundamenty życia ludzkiego. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże i przez ten fakt stał się odbłaskiem samego Boga.<sup>15</sup> Życie ludzkie jest dobrem wyjątkowym, ponieważ różni się od każdej innej formy życia; jest życiem istoty rozumnej i wolnej, w której odbija się wielkość samego Stwórcy. Ze względu na te racje „wszystko w rzeczywistości stworzonej jest ukierunkowane ku człowiekowi i jemu poddane”.<sup>16</sup>

Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne, ponieważ „od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne jego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt w żadnej sytuacji nie może rościć sobie prawa do zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”.<sup>17</sup> Tę zasadę nienaruszalności potwierdza piąte przykazanie Dekalogu.<sup>18</sup>

Chcąc ukazać ocenę moralną kary śmierci, Ojciec Święty powołuje się na Księgę Rodzaju, w której został potępiony czyn, jakiego dopuścił się Kain, zabijając swego brata Abla. Ten czyn Kaina wymierzony w życie jest jednocześnie ciosem wymierzonym w samo źródła życia, czyli Stwórcę. Papież pragnie jednak podkreślić, iż Bóg nie kieruje się zasadą „oko za oko”, lecz będąc bogatym w miłosierdzie, nie chce śmierci grzesznika, lecz by się nawrócił i miał życie. Stwórca wymierzając karę Kainowi za zabójstwo brata, daje mu znamię, aby go nikt nie zabił, ktokolwiek go spotka (Rdz. 4, 15). Nawet zabójca nie traci swej osobowej godności i Stwórca sam czyni się jej gwarantem.

Papież wyraźnie podkreśla, że kara śmierci jest czynem złym. „Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu. Jest to bowiem akt poważnego nieposłuszeństwa wobec prawa moralnego, co więcej wobec samego Boga, jego twórcy i gwaranta; jest to akt sprzeczny z fundamentalnymi cnotami sprawiedliwości i miłości”.<sup>19</sup> Jest to odbicie, ale i potwierdzenie coraz bardziej powszechnej tendencji do ograniczenia stosowania albo wręcz całkowitego zniesienia kary śmierci. Problem ten należy umieścić w kontekście sprawiedliwości karnej, która powinna coraz bardziej odpowiadać godności człowieka, a tym samym zamysłom Boga względem człowieka i społeczeństwa.<sup>20</sup>

Władza państwowa powinna przeciwdziałać naruszeniu praw osobowych i społecznych, wymierzając sprawcy odpowiednią do popełnionego czynu karę. Tą drogą władza osiąga cel, jakim jest obrona ładu publicznego i bezpieczeństwa osób, a dla samego przestępcy kara staje się bodźcem i pomocą do poprawy oraz wynagrodzenia za winę.<sup>21</sup>

Papież potwierdza i rozwija stwierdzenie dokumentu Kongregacji Nauki Wiary, która potępia jakiegokolwiek zwrócenie się przeciwko życiu, którego Panem jest tylko Bóg.<sup>22</sup> Jan Paweł II mówiąc o szacunku do każdego życia, również osób, które popełniły zabójstwo, pragnie, by prawo cywilne respektowało Prawo Boże. Autor zwraca uwagę, że choć prawa nie są jedynym narzędziem obrony ludzkiego życia, to mimo to odgrywają szcze-

gólną rolę, a czasem decydują w procesie kształtowania mentalności i obyczaju.

Jan Paweł II stwierdza, iż we współczesnym społeczeństwie dokonuje się walka między „kulturą życia a kulturą śmierci”. Wszyscy ludzie są świadkami i zarazem uczestnikami tej walki. Dlatego każdy chrześcijanin i każdy odpowiedzialny człowiek ma obowiązek opowiadania się po stronie życia.<sup>23</sup>

### **2.3. *Katechizm Kościoła katolickiego***

W *Katechizmie* stanowisko Kościoła wobec kary śmierci przedstawione zostało w wykładzie treści i znaczenia piątego przykazania „Nie zabijaj”. Temat kary śmierci omawiany jest w ramach pewnego wywodu, istotnego dla zrozumienia stanowiska Kościoła. Omówienie to poprzedzone jest podkreśleniem nakazu poszanowania życia ludzkiego, samo zaś zagadnienie poprzedzone jest uprawnioną obroną. Nauczycielski Urząd Kościoła wyjaśnia, że nie jest odstępstwem od zakazu zabijania obrona własnego życia i odparcie zamachu sięgające nawet zabicia napadającego. Prawo to ma nie tylko każdy człowiek, ale również społeczeństwo.<sup>24</sup>

W odniesieniu do odpowiedzialności za życie innej osoby oraz odpowiedzialnych za wspólne dobro rodziny lub państwa prawo do takiej obrony może stać się poważnym obowiązkiem.<sup>25</sup> Obronę tę w wypadku władz publicznych uzasadnia wyłącznie bezprawny zamach na dobro wspólne społeczeństwa, ludzkie życie i porządek publiczny oraz bezpieczeństwo osób i państwa, gdy ich obrona jest bezwzględna, a nawet konieczna dla zachowania życia ludzkiego. Stąd też z punktu widzenia Kościoła, nie można powołać się na pomoc konieczną, celem usprawiedliwienia wymiaru kary śmierci, jeżeli przedmiotem działania – którego skutkiem jest śmierć napastnika – nie byłaby przynajmniej pośrednia obrona niewinnego człowieka, względnie niewinnych ludzi i jeżeli do unieszkodliwienia agresora wystarczają bezkrawne środki.<sup>26</sup>

Z zapisu *Katechizmu* wynika, że jakkolwiek pomoc konieczna jest moralnie dozwolona w wypadku bezprawnych zachowań – bez względu na to, czy pochodzą one od osób poczytalnych, czy też od osób dotkniętych brakiem używania rozumu – to jednak prawowita władza publiczna podejmując działania obronne w ramach pomocy koniecznej, przeciwko tego rodzaju i rzeczywistym zamachom, nie może mieć innej intencji, jak tylko obronę zagrożonych osób czy społeczeństwa.<sup>27</sup>

Sformułowanie zawarte w numerze 2266 *Katechizmu* może nasuwać pewne trudności interpretacyjne. Z jednej strony Kościół ukazuje prawo władzy świeckiej do posługiwania się karą śmierci, z drugiej – nakłada różne



ograniczenia w jej stosowaniu. Ważnym elementem jest to, że nigdzie nie mówi się, iż kara śmierci miałyby być – chociażby dla sprawców pewnego rodzaju przestępstw – jedyną karą moralnie sprawiedliwą.<sup>28</sup>

Aby osiągnąć wszelkie cele związane z wymierzaniem kary, należy dokładnie i rozważnie ocenić wszystkie elementy związane z przestępstwem, a sam wyrok nie powinien sięgać najwyższego wymiaru, czyli odebrania życia przestępcy, poza przypadkiem absolutnie koniecznym, gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa.<sup>29</sup>

\* \* \*

Kara śmierci nie jest przedmiotem oddzielnego dokumentu Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Mówi się o niej zazwyczaj przy okazji poruszania innych tematów. Papież Jan Paweł II podjął ten problem w poświęconej życiu człowieka encyklice *Evangelium vitae*, stając w obronie życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że w moralnej doktrynie Kościoła na temat „prawa miecza” czołowe miejsce zajmuje zasada dopuszczalności kary śmierci jako instytucji państwowego prawa karnego zabezpieczenia społecznego spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Zawsze podkreśla się jednak mocno ograniczenia w jej stosowaniu.

Na obecnym etapie rozwoju doktryny Kościoła problem kary śmierci sprowadza się do następujących tez:

1) W żadnych okolicznościach nikt z ludzi ani jakakolwiek władza ludzka nie ma moralnego prawa karać śmiercią niewinnego człowieka.

2) Nikomu z ludzi ani też jakiegokolwiek władzy ludzkiej, poza granicami uprawnionej obrony, nie przysługuje prawo do orzeczenia i wymierzenia kary śmierci winnemu przestępcy.

3) W granicach uprawnionej obrony prawo do orzeczenia i wymierzenia kary śmierci winnemu przestępcy przysługuje tylko prawowitej władzy publicznej, jeżeli: a) bezpośrednio zagrożonym dobrem prawnym lub jednym z zagrożonych dóbr prawnych jest życie ludzkie, b) władza ta nie dysponuje innymi środkami ochrony społeczeństwa.

4) Orzekanie i wymiar kary śmierci są czynami moralnie usprawiedliwionymi, gdy są spełnione w ramach uzasadnionej pomocy koniecznej z wyłączną intencją ochrony społeczeństwa.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> T. Śli p k o, *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia*, Kraków 2000, s. 26.

<sup>2</sup> Tamże, s. 27.

- <sup>3</sup> Tamże, s. 28-29.
- <sup>4</sup> Tamże, s. 33.
- <sup>5</sup> T. K o ł o s o w s k i, *Problem kary śmierci w nauczaniu i działalności św. Augustyna*, „Vox Patrum” 17(1997), z. 32-33, s. 255.
- <sup>6</sup> T. Ś l i p k o, *Kara śmierci...*, dz. cyt., s. 37, 39.
- <sup>7</sup> Tamże, s. 41.
- <sup>8</sup> Tamże, s. 47-48.
- <sup>9</sup> A. W e i s s, *Inkwizycja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, kol. 241.
- <sup>10</sup> T. Ś l i p k o, *Kara śmierci...*, dz. cyt., s. 48.
- <sup>11</sup> Tamże, s. 53.
- <sup>12</sup> J. G r ę ź l i k o w s k i, *Problem kary śmierci w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 8(1996), s. 322.
- <sup>13</sup> T. Ś l i p k o, *Kara śmierci...*, dz. cyt., s. 61-62.
- <sup>14</sup> Tamże, s. 63.
- <sup>15</sup> Encyklika *Evangelium vitae* (EV) nr 34.
- <sup>16</sup> EV nr 34.
- <sup>17</sup> EV nr 53.
- <sup>18</sup> EV nr 40.
- <sup>19</sup> EV nr 57.
- <sup>20</sup> EV nr 55.
- <sup>21</sup> EV nr 56.
- <sup>22</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o eutanazji*, (5 V 1980), II, AAS 72(1980), s. 542-552.
- <sup>23</sup> EV nr 57.
- <sup>24</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego* (KKK), nr 2263-2264.
- <sup>25</sup> KKK nr 2265.
- <sup>26</sup> J. G r ę ź l i k o w s k i, *Problem kary śmierci...*, art. cyt., s. 324.
- <sup>27</sup> KKK nr 2266.
- <sup>28</sup> J. J a s i ń s k i, *Kościół wobec kary śmierci*, „Państwo i Prawo” 7(1995), s. 53.
- <sup>29</sup> Tamże.